



KALEJDOSKOP

powiatu kieleckiego

SIERPIEŃ 2016 ROK VII NR 8 (72) NR INDEKSU ISSN 2081-173X

Dożynki Powiatu Kieleckiego 2016 w Mastowie

Dziękujemy
za plony i zbiory



Szanowni Państwo!

Oddajemy w Państwa ręce kolejny numer „Kalejdoskopu Powiatu Kieleckiego”. Mimo letniej aury nie zwalniamy tempa. W środku znajdują Państwo dużą porcję interesujących materiałów dotyczących naszego pięknego powiatu.

W tym letnim wydaniu większość stron poświęciliśmy mieszkańcom naszej małej ojczyzny. To niezwykli ludzie, którzy każdego dnia swoimi działaniami udowadniają, że w powiecie kieleckim tkwi ogromny potencjał.

Na początku przedstawiamy starostów Dożynek Powiatu Kieleckiego i Gminy Masłów. Pani Krystyna Grzegolec z Masłowa Pierwszego to wyjątkowa kobieta, która prowadząc gospodarstwo, zajmuje się także gromadką radosnych dzieci, których ma dziesięcioro. Z kolei Roman Popis z Obic w gminie Morawica prowadzi ponad 140-hektarowe gospodarstwo. W pocie czoła pracuje na roli, jednak czuje przy tym spełnienie i satysfakcję.

Spośród ludzi kultury przedstawiamy Państwu Wiesława Kołodzieja, laureata dorocznej Nagrody Starosty Kieleckiego za Osiągnięcia w Dziedzinie Twórczości Artystycznej, Upowszechniania i Ochrony Kultury, który interesująco opowiada o swoich społecznych aktywnościach i pasjach. Na łamach naszego miesięcznika zdradza swoją autorską receptę na połączenie życia ze społecznikowaniem. Nie zabrakło też wywiadów z innymi ciekawymi osobami, jak pochodząca z gminy Bieliny Miss Polski Nastolatek 2016 Patrycja Pabis.

Zapraszamy również do poznania niezwykle i energicznej Renaty Połowskiej, soltys z Kowali w gminie Sitkówka-Nowiny. W życiu przyświeca jej jeden cel – pomoc drugiemu człowiekowi. Dewizę tę stara się realizować każdego dnia.

Na koniec warto zapoznać się z ciekawą ofertą edukacyjną szkół powiatu kieleckiego, które już od września ruszają z nowymi kierunkami kształcenia oraz innowacyjnymi projektami. Zachęcam Państwa również do udziału w Dożynkach Powiatu Kieleckiego i Gminy Masłów. Ich szczegółowy program przedstawiamy w tym numerze „Kalejdoskopu”.

Zapraszam do lektury!

Starosta Kielecki
Michał Godowski

Z końcem lata zamyka się okres ciężkiej, ale owocnej pracy na roli. Trud rolników z powiatu kieleckiego uczymy wspólnie już 28 sierpnia podczas Dożynek Powiatu Kieleckiego i Gminy Masłów. Tegoroczne Święto Plonów odbędzie się na płycie lotniska w Masłowie. Serdecznie zapraszamy!

Tradycyjnie w sierpniu będziemy celebrować obrzędy dożynkowe w powiecie kieleckim. To ważna część lokalnego dziedzictwa kulturowego, a także okazja, by podziękować rolnikom i mieszkańcom powiatu za trud włożony w zbiór plonów, którymi obdarzyła nas ziemia, oraz prosić Boga o urodzaj w przyszłym roku.

– Dożynki to czas radowania się z zakończenia zniw. Tego dnia podziękujemy rolnikom za ich ciężką pracę, ale też będziemy bawić się w dobrej atmosferze – zachęcają do wspólnego świętowania starosta kielecki Michał Godowski oraz wójt gminy Masłów Tomasz Lato.

Tegoroczne Powiatowe Święto Plonów odbędzie się na płycie lotniska w Masłowie. Uroczystości rozpoczną się o godzinie 12. – Najpierw odbędzie się uroczysta Msza Święta w kościele parafialnym pw. Przemienienia Pańskiego w Masłowie, podczas której poświęcone zostaną wieńce i chleby dożynkowe – mówi Marek Kwiecień, członek Zarządu Powiatu w Kielcach oraz przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Dożynek Powiatu Kieleckiego 2016. – Następnie barwny korowód z wieńcami zostanie poprowadzony przez starostów dożynek na płytę lotniska.

Ważną częścią uroczystości dożynkowych jest wybór najpiękniejszego wieńca, który będzie reprezentował powiat na Dożynkach Wojewódzkich. Podobnie jak w roku ubiegłym do rywalizacji staną wszystkie gminy powiatu kieleckiego, które zaprezentują przepiękne wieńce dożynkowe. Będą one dowodem uznania dla wszystkich pracujących w rolnictwie i na rzecz rolnictwa. Podczas ubiegłorocznych dożynek, które odbywały się w gminie Sitkówka-Nowiny, zwyciężył wieńiec przygotowany przez Józefę Bucką z gminy Miedziana Góra.

– Strojne, kwieciste i wykonane tradycyjnymi metodami wieńce dożynkowe – nie może w nich zabraknąć czterech zbóż: żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa – zostaną ustawione obok sceny i będą oceniane przez komisję – mówi Tomasz Lato, wójt Masłowa. – Oprócz wieńców reprezentujących gminy powiatu kieleckiego, będzie można podziwiać wieńce przygotowane na dożynki gminne w Masłowie przez mieszkańców różnych miejscowości tej gminy.

Podczas Dożynek Powiatu Kieleckiego i Gminy Masłów zaplanowano również rozstrzygnięcie cieszących się

Podziękujemy za plony



Roman Popis z gminy Morawica oprowadza po swoim gospodarstwie starostę Michała Godowskiego.

dużą popularnością konkursów: „Piękna i bezpieczna zagroda – przyjazna środowisku” oraz „Najpiękniejsze Gospodarstwo Agroturystyczne Powiatu Kieleckiego”. Nie zabraknie też tradycyjnego dzielenia się wypieczonym z tegorocznego ziarna chlebem.

Równie atrakcyjnie zapowiada się część artystyczna Dożynek. Na scenie zobaczymy zespoły ludowe z terenu powiatu kieleckiego, m.in.: Zespół Pieśni i Tańca Ciekoty, Kapelę Ciekoty, Zespół Śpiewaczy Kopcowianki, Zespół Śpiewaczy Dąbrowianki, Zespół Śpiewaczy Nove z Masłowa Drugiego, zespół folklorystyczny Czerwone Jagody, zespół Andrzej i Przyjaciele, Kapelę Bielińską, Echo Łysicy oraz Zespół Pieśni i Tańca Morawica.

Dobór artystów przypadnie do gustu nie tylko miłośnikom ludowego grania – Święto Płonów zakończy występ zespołu PAW, grającego covery zespołu Dżem. Impreza zakończy się wspólnymi tańcami do późnych godzin nocnych.



Krystyna Grzegolec stróżnica dożynek Powiatu Kieleckiego i Gminy Masłów wraz, z rodziną oraz Tomasz Łato, wójt gminy Masłów, i Michał Godowski, starosta kielecki.

Poznajmy starostów dożynek

Krystyna Grzegolec z gminy Masłów i Roman Popis z gminy Morawica będą w tym roku pełnić zaszczytne obowiązki starostów Dożynek Powiatu Kieleckiego i Gminy Masłów. To oni w najważniejszym momencie święta płonów prześlą symboliczny bochen chleba, wypieczonego z tegorocznych zbiorów, staroście kieleckiemu Michałowi Godowskiemu oraz wójtowi gminy Masłów Tomaszowi Łato.



Marek Kwiecień
członek Zarządu Powiatu
w Kielcach

– Zakończenie zbiorów wiąże się z radością i odpoczynkiem po ciężkiej pracy. To czas zadowolenia z dobrze wypełnionych obowiązków. Dlatego też powiat kielecki wraz z gminą Masłów przygotował ciekawy program imprezy, w którym każdy znajdzie coś dla siebie.

Rodzinne gospodarstwo

Starościna Dożynek, mieszkająca w Masłowie Pierwszym Krystyna Grzegolec, prowadzi wraz z mężem gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 7 ha, które specjalizuje się w produkcji mleka. Cztery krowy, byk, dwa małe byczki to cały ich inwentarz. Gospodarstwo wyposażone jest w nowoczesny sprzęt.

– Przejeżdżaliśmy gospodarstwo po rodzicach męża i powoli je rozwijaliśmy – wspomina pani Krystyna. Prywatnie jest kobietą wielkiego serca. Na co dzień oprócz rolnictwa zajmuje się dziećmi, których mają dziesięcioro: Kingę, Michała, Faustynę, Marię, Filipa, Bernadettę, Jana, Gabriela, Franciszka i Wiktorię.

Mąż Pani Krystyny chętnie bierze udział w przedsięwzięciach podejmowanych przez społeczność lokalną, należy do chóru „Masłowianie”.

Z pasją do rolnictwa

49-letni Roman Popis wraz z żoną prowadzi w Obicach 150-hektarowe zmechanizowane gospodarstwo, z czego 31 hektarów jest ich własnością, a pozostałe 115 hektarów dzierżawi. – Mój dzień wypełniony jest ciężką pracą. Produkcja roślinna obejmuje uprawy kukury-

dzy na kisonkę oraz rzepaku i zbóż. Hoduje także opasy – mówi Roman Popis. – Zwierzęta karmimy tym, co sami produkujemy, bez żadnych mączek, wszystko ekologiczne, z kukurydzy, traw, lucerny, siana czy zbóż.

W tej chwili pan Roman ma 34 sztuki żywcia.

– Gospodarstwo przejąłem po rodzicach. Tata miał 6 hektarów, potem dokupił 20, ja jeszcze kilka i mamy obecnie 31. Kilka hektarów oddaliśmy pod lotnisko w Obicach. W ciągu dziesięciu lat zrobiliśmy z żoną dość pokaźne jak na te rejony gospodarstwo – opowiada pan Roman. Twierdzi, że do wszystkiego trzeba mieć zamiłowanie, do rolnictwa również: – To co robię, wykonuję z pasją, to mnie cieszy. Robię to dla siebie, mamy efekty i zadowolenie.

Gospodarstwo państwa Popisów jest zmechanizowane. – Nie korzystaliśmy z żadnego dofinansowania, kupiliśmy sprzęt za własne pieniądze – mówi pan Roman. Prywatnie lubi zbierać grzyby i łowić ryby. Państwo Popisowie mają trzy córki: 26-letnią oraz 22-letnie bliźniaczki.

Agnieszka Madetko

Program Dożynek Powiatu Kieleckiego i Gminy Masłów

- 12.00 Msza Święta – poświęcenie chleba i wieńców dożynkowych
- 13.20 przemarsz korowodu dożynkowego na płytę lotniska w Masłowie
- 14.45 występ Zespołu Pieśni i Tańca Ciekoty oraz Kapeli Ciekoty (30 minut) występ Zespołu Pieśni i Tańca Morawica (20 minut)
- 15.35 ogłoszenie wyników: powiatowego etapu konkursu „Piękna i bezpieczna zagroda – przyjazna środowisku” powiatowego konkursu na „Najpiękniejsze Gospodarstwo Agroturystyczne Powiatu Kieleckiego”
- 16.05 występ Zespołu Śpiewaczego Kopcowianki (15 minut) występ Zespołu Pieśni i Tańca Wilkowianie (20 minut)
- 16.40 ogłoszenie wyników konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy i wręczenie nagród uczestnikom konkursu
- 16.55 występ Zespołu Śpiewaczego Dąbrowianki (15 minut) oraz zespołu folklorystycznego Czerwone Jagody (20 minut)
- 17.30 ogłoszenie wyników gminnych konkursów
- 17.45 występ Zespołu Śpiewaczego NOVE z Masłowa II (15 minut)
- 18.00 występ zespołu Andrzej i Przyjaciele (30 minut)
- 18.30 występ Kapeli Bielińskiej (30 minut)
- 19.00 występ zespołu PAW (90 minut)
- 20.30–23.00 zabawa taneczna

Nowa współpraca powiatu kieleckiego z obwodem winnickim



Młodzież z Ukrainy podczas wizyty w siedzibie Starostwa Powiatowego w Kielcach.

Przez kilka dni młodzież z ukraińskiej Winnicy gościła w powiecie kieleckim, poznając polską kulturę i tradycje naszego malowniczego regionu.

18-osobowa grupa młodzieży wraz z dwoma opiekunami przyjechała do Polski na zaproszenie starosty kieleckiego Michała Godowskiego oraz dyrektorów szkół powiatowych, w ramach realizowanego przez Starostwo Powiatowe w Kielcach porozumienia wymiany międzynarodowej młodzieży z Winnickim Dobroczynnym Stowarzyszeniem „Dom Polski” im. Tomasza Marka Leoniuka.

– Program każdego dnia pobytu był tak przygotowany, aby uczniowie nie mieli czasu na nudę i aby jak najwięcej się nauczyli. Młodzież brała udział w lekcjach języka polskiego i literatury polskiej. Uczestniczyła w warsztatach edukacyjnych, które przygotowali nauczyciele i młodzież z naszych powiatowych szkół ponadgimnazjalnych z Bodzentyna, Chęcina, Chmielnika i Łopuszna. Podczas zajęć poznawali historię i kulturę Polski – mówi Michał Godowski, starosta kielecki.

Młodzi goście z obwodu winnickiego zwiedzili Centrum Nauki Leonarda da Vinci w Podzamczu, Dwór Starosty Chęcińskiego, Zamek Królewski w Chęcinach, pałac Dobieckich w Łopusznie, Muzeum Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku, Staropolskie Muzeum Przemysłowe w Sielpi, Jaskinię Raj, przeszli też szlakiem na Święty

Krzyż i Świętą Katarzynę. Odwiedzili również Ośrodek Edukacyjno-Muzealny Świętokrzyski Sztetl.

– Program wizyty był bardzo ambitny, chcieliśmy, aby nasi goście jak najwięcej zobaczyli, by w tak krótkim czasie poznali nasz powiat z jak najlepszej strony – dodaje starosta.

– W środę 10 sierpnia, na zakończenie pobytu, goście z Ukrainy przygotowali specjalny program artystyczny, pokazujący kulturę i tradycje Polski i Ukrainy. Nasi sąsiedzi w interesujący sposób przedstawili bogaty dorobek kulturalny swojego regionu – dodaje Zenon Janus, wicestarosta kielecki.



Delegacja z ukraińskiego miasta Winnica odwiedziła także siedzibę Starostwa Powiatowego w Kielcach. Młodzież dowiedziała się, na czym polega praca samorządu powiatu i jakie są jego kompetencje.

Starosta Michał Godowski dopytywał młodych gości z Ukrainy o podobieństwa i wspólne wątki historyczne obu krajów. Pytał, czy podobały im się czytane w Obłęgorku powieści Henryka Sienkiewicza.

Wicestarosta Zenon Janus chciał wiedzieć, jak wygląda system oświaty w ich kraju. Samorządowcy pytali także, jakie atrakcje turystyczne naszego regionu podobały się gościom najbardziej.

Dmytro Skakun, prezes Winnickiego Dobroczynnego Stowarzyszenia „Dom Polski” im. Tomasza Marka Leoniuka mówił, że stowarzyszenie od początku swojej działalności dba o Polonię i Polaków mieszkających za granicą, a także o to, by młodzież uczyła się języka polskiego: – Przy „Domu Polskim” funkcjonuje Sobotnio-Niedzielną Szkoła Języka Polskiego oraz kółko folkloru, tradycji i kultury polskiej. Dzieci Polaków mieszkających w Winnicy biorą udział w przedsięwzięciach stowarzyszenia, w których zawsze staramy się pokazywać polskie tradycje i zwyczaje i przede wszystkim kultywować język polski.

Prezes Stowarzyszenia uważa, że dzięki wizycie w naszym powiecie młodzi ludzie wrócą do swojego kraju bogatsi o nowe doświadczenia. – Wielu uczniów już deklaruje, że chciałaby się w Polsce uczyć. Zapoznali się z nieco innym niż nasz systemem edukacji. Są zachwyceni Polską.

– Także uczniowie ze szkół powiatu kieleckiego gościli na Ukrainie, gdzie poznali kulturę i historię tego kraju. Zwiedzili Dom Polski w Winnicy, gdzie prowadzili zajęcia z języka polskiego muzeum Pirogowa, Park Zofiiówka w Humaniu, siedzibę Wehrwolf w Strzyśławce, pałac Potockich w Niemirowie, pałac Potockich w Tulczynie, a także brali udział w zajęciach z języka i kultury ukraińskiej. Oprócz zwiedzania zabytków i poznawania lokalnych zwyczajów, nawiązały się przyjaźnie i kontakty, które zaowocują otwarciem na świat i przyniosą młodym z powiatu kieleckiego wiele dobrego – dodaje starosta.

Agnieszka Madetko



Młodzież z powiatowych szkół ponadgimnazjalnych z Bodzentyna, Chęcina, Chmielnika i Łopuszna podczas wizyty w Winnicy na Ukrainie.



Ponad pół tysiąca artystów w Chmielniku

Taniec i muzyka ludowa do późnych godzin nocnych królowały na rynku w Chmielniku. 550 artystów ludowych zaprezentowało się tu podczas XVII Powiatowego Przeglądu Zespołów Folklorystycznych i Solistów.

Podczas Powiatowego Przeglądu Zespołów Folklorystycznych i Solistów, zorganizowanego w niedzielę 7 sierpnia przez Starostwo Powiatowe w Kielcach oraz Urząd Miasta i Gminy w Chmielniku, pogoda dopisała. A zgromadzonym w Chmielniku artystom nie pozostało nic innego, jak zacząć grać. I to z przytupem, bo na otwarcie imprezy zaprezentowali się laureaci zeszłorocznego przeglądu: Zespół Pieśni i Tańca Morawica, Zespół Śpiewaczy Bolechowiczanie oraz Zespół Pieśni i Tańca Wierna Rzeka. Z godziny na godzinę publiczności przybywało. Było kolorowo i tanecznie.

Popisy wokalne i ciekawą choreografię obserwowali: starosta kielecki Michał Godowski, wicestarosta kielecki Zenon Janus, członkowie Zarządu Powiatu w Kielcach Marek Kwiecień i Józef Szczepańczyk, przewodniczący Rady Powiatu w Kielcach Jan Cedro. Obecny był również członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego Piotr Żołądek.

– Przegląd w Chmielniku to prawdziwe święto folkloru i jedyna taka okazja, by zapoznać się z ogromnym dorobkiem artystycznym twórców kultury ludowej z powiatu kieleckiego. Witam wszystkich zakochanych w ludowej twórczości. Samorząd powiatu jest przyjacielem lokalnej kultury – powiedział starosta Michał Godowski. Starosta zaprosił na ucztę wokalną w pięknej oprawie strojów ludowych.

– Mam nadzieję, że te niezapomniane chwile obcowania z folklorem pozwolą mieszkańcom naszego powiatu miło spędzić niedzielny czas, bowiem ogromny potencjał kulturowy tkwi w powiecie kieleckim. Poprzez przegląd pokazujemy to, co w kulturze ludowej powiatu jest najpiękniejsze – dodał Jan Cedro.

– Jest to chyba największy przegląd zespołów folklorystycznych w województwie świętokrzyskim. Życzę miłej zabawy w duchu rywalizacji, śpiewu, tańca i zabawy – powiedział Marek Kwiecień.

Ciepło o przeglądzie wyrażał się Piotr Żołądek, który podziękował staroście i Zarządowi Powiatu za wspieranie twórców ludowych i dawanie im szansy prezentacji dorobku na scenie powiatowej.

Nagrodzeni najlepsi

Podczas przeglądu wręczono doroczne Nagrody Starosty Kieleckiego w Dziedzinie Twórczości Artystycznej, Upowszechniania i Ochrony Kultury. Warto dodać, że są przyznawane już od 14 lat.

– „Glorię” nagradzamy osoby różnych profesji oraz zespoły za ich wyjątkowe osiągnięcia na niwie kultury powiatu kieleckiego. Osoby te wyróżniają się w sposób szczególny

swoją pasją, wrażliwością i nieprzeciętnym talentem oraz przyczyniają się do zachowania i upowszechniania naszych lokalnych tradycji – wyjaśnił Michał Godowski. – To grono ludzi, których cenimy nie tylko za talent.

Do tytułu najlepszego twórcy artystycznego zgłoszono trzynastu wykonawców w dwóch kategoriach: twórca dzieła lub wydarzenia oraz zespół artystyczny z powiatu kieleckiego. Nagrodę główną w kategorii osób indywidualnych za osiągnięcia otrzymał Wiesław Kołodziej – założyciel i prezes Towarzystwa Przyjaciół Zagnańska, kronikarz i regionalista, redaktor „Głosu Samsonowa”. Wyróżnienie w tej kategorii otrzymała Lucyna Lipczyńska za wkład w rozwój amatorskiego ruchu artystycznego i inspirowanie działań na rzecz promocji kultury ludowej powiatu kieleckiego.

Z siedmiu zgłoszonych do konkursu zespołów artystycznych nagrodę główną otrzymał chór „Masłowianie” za upowszechnianie tradycji i kultury na terenie powiatu kieleckiego.

Specjalnym wyróżnieniem za twórczość, bogaty wkład w rozwój amatorskiego ruchu artystycznego i inspirowanie działań na rzecz promocji, kultury ludowej powiatu oraz długoletnią działalność kulturalną obdarowano Zespół Pieśni i Tańca Leśnianie.

Każdy ze zwycięzców otrzymał wyjątkową statuetkę – „Glorię”, stworzoną przez artystę rzeźbiarza Sławomira Micka. Podczas przeglądu jubileusz 40-lecia obchodził Zespół Ludowy Śladkowiarki ze Śladkowa Małego.

Agnieszka Madetko



Nagrodzeni w XVII Powiatowym Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych i Solistów:

Zespoły pieśni i tańca: Zespół Pieśni i Tańca Łopuszno (gmina Łopuszno), Zespół Pieśni i Tańca Furmani (gm. Bodzentyn), Zespół Pieśni i Tańca Leśnianie (gmina Bodzentyn)

Zespoły śpiewacze: I miejsce: Zespół Śpiewaczy, Echo Łysicy (gm. Bieliny) oraz Zespół Pieśni Ludowej z Marzysza (gm. Daleszyce). II miejsce: Zespół Śpiewaczy Górnianie (gm. Górnio). III miejsce: Zespół Folklorystyczny Łabecanki (gm. Morawica), Zespół Śpiewaczy Sukowianki z nad Lubrzanek (gm. Daleszyce).

Wyróżnienia: Zespół Śpiewaczy Tumlinianie (gm. Zagnańsk), Zespół Obrzędowy Kowalanki (gm. Sitkówka-Nowiny), Zespół Ludowy Nidzianek (gm. Morawica), Zespół Śpiewaczy Źródło Sanic (gm. Chmielnik), Zespół Śpiewaczy Wolanecki (gm. Morawica), Zespół Śpiewaczy Pierzchniczanie (gm. Pierzchnica), Zespół Śpiewaczy Chelmowianki (gm. Nowa Słupia), Zespół Śpiewaczy Śwarte Kakonianki (gm. Bieliny).

Solisci: I miejsce: Maria Żebrowska (gm. Morawica), II miejsce: Stanisław Dygas (gm. Daleszyce), III miejsce: Irena Gąsior (gm. Nowa Słupia).

Wyróżnienia: Helena Baran (gm. Morawica), Szczepan Królikowski (gm. Bodzentyn), Ryszard Kwiecień (gm. Chęciny), Marika Lamczyk (gm. Piekoszów).

Przed służbą zdrowia nowe wyzwania

O planach inwestycyjnych, sytuacji finansowej placówek służby zdrowia oraz zmianach w ustawie o działalności leczniczej rozmawiało podczas spotkania dyrektorów powiatowych szpitali i kieleckiego PCUM.

Spotkaniu przewodniczył Bogdan Gierada, członek Zarządu Powiatu w Kielcach. Obecny był także Stanisław Furmanek, naczelnik Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej kieleckiego starostwa.

jest niedofinansowanie z NFZ, głównie za pracę pielęgniarek w gabinetach zabiegowych i medycyny pracy.

Poradnie, laboratoria...

Strata szpitala przy ul. Prostej za sześć miesięcy to około 150 tys. zł. – Jeśli NFZ zapłaci za zrealizowane procedury medyczne, to wynik naszego szpitala będzie dodatni. Natomiast nie ukrywam, że jest to trudny rok – mówił Rafał Szpak, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Matki i Noworodka – Szpitala Specjalistycznego przy ulicy Prostej w Kielcach. Jak wynika z planu pracy tej jednostki, czeka ją jeszcze wiele ważnych inwestycji – niebawem ruszy zmodernizowane

Dyrektor dodała, że zainteresowanie odczulaniem jest bardzo duże. – Obecnie jesteśmy w stanie przyjąć wszystkich pacjentów w stanie nagłym. W planach mamy utworzenie pododdziału alergologicznego. Robimy wszystko w tym kierunku. Na razie procedury odczulania wykonujemy w ramach oddziału wewnętrzznego. Od września będziemy wykonywać testy. W tej chwili w szpitalu przystępujemy do adaptacji pomieszczeń po bloku operacyjnym i izbie przyjęć. Zyskamy dwie sale z czterema łózkami, które przeznaczymy na potrzeby alergologii i chirurgii.

Inwestycję sfinansuje samorząd powiatu oraz samorząd Miasta i Gminy Chmielnik.



Spotkanie dyrektorów – Jolanty Rybczyk, dyrektora Szpitala Powiatowego w Chmielniku, Rafała Szpaka, dyrektora Świętokrzyskiego Centrum Matki i Noworodka Szpitala Specjalistycznego przy ulicy Prostej w Kielcach oraz Jarosława Wrzostkiewicza, dyrektora Powiatowego Centrum Usług Medycznych w Kielcach.

Podsumowanie półrocza

Dyrektorzy przedstawili wstępne wyniki finansowe placówek po pierwszym półroczu 2016 roku. – W ubiegłym roku zdecydowaliśmy się radykalnymi działaniami doprowadzić do polepszenia sytuacji finansowej Szpitala Powiatowego w Chmielniku. To jak widać procentuje. W 2016 roku chcemy sprawić, by szpital mógł funkcjonować w ramach środków finansowych z NFZ. Czy tak się stanie? Będziemy do tego zmierzać – przekonywał Bogdan Gierada.

– Sytuacja finansowa naszego szpitala jest znacznie lepsza niż w ubiegłym roku. Poczyniliśmy wiele kroków, które pozwoliły zredukować koszty. Szpital zaczyna się bilansować – mówiła optymistycznie Jolanta Rybczyk, dyrektor lecznicy w Chmielniku. – Strata naszego szpitala za sześć miesięcy 2016 roku to około 350 tys. zł. Mamy natomiast niezapłacone środki za nadwykonania w wysokości 335 tys. zł.

Jarosław Wrzostkiewicz, dyrektor Powiatowego Centrum Usług Medycznych w Kielcach, przedstawił sytuację finansową i perspektywę na 2016 rok dla tej placówki. – PCUM posiada najwięcej poradni specjalistycznych, które przyniosły stratę około 185 tys. zł w pierwszym półroczu. Natomiast nadwykonania na dzień dzisiejszy to kwota około 150 tys. zł. Głównym naszym problemem

laboratorium z punktem pobrání i pracownią mikrobiologiczną.

– Zamierzamy zakupić dodatkowy sprzęt, w tym rezonans magnetyczny – dodał dyrektor Szpak. – Chciałbym, przy pomocy pieniędzy unijnych, wyremontować blok porodowo-operacyjny oraz oddział położniczy.

Kielecki PCUM wzbogacił się o program księgowo-kadrowy oraz wyremontowane powierzchnie. – Częściowo zmodernizowaliśmy pierwsze piętro, w tym gabinety lekarskie, pomieszczenia poradni okulistycznej. Łącznie wydaliśmy na te działania 161 tys. złotych. W drugiej połowie 2016 roku chcemy wyremontować klatkę schodową – dodał dyrektor Wrzostkiewicz.

Odczulanie z alergii w Chmielniku

Dyrektor Jolanta Rybczyk mówiła o planach szpitala na najbliższy czas: – Ten najważniejszy: w szpitalu w Chmielniku od 15 lipca odczulamy osoby uczulone na jad os, pszczoł i szerszeni. To drugie miejsce w województwie świętokrzyskim, gdzie takie procedury są dostępne. Dodam, że do niedawna osoby potrzebujące skorzystać z odczulania musiały jeździć do Krakowa. Procedura trwa 5 lat. W pierwszym roku odczulania pacjent przyjeżdża raz w miesiącu, w drugim roku co półtora miesiąca.

– Dyrektorzy naszych placówek przedstawili ich aktualną sytuację finansową oraz plany zamierzeń na drugie półrocze. Z raportów wynika, że wszystkie poprawnie realizują kontrakty – podsumował naczelnik Stanisław Furmanek.

Agnieszka Madetko



Bogdan Gierada

**członek
Zarządu Powiatu
w Kielcach**

Cieszę się z wprowadzonych nowych usług w szpitalach powiatowych. Wszystko co robimy, wykonujemy w trosce o dobro i zdrowie naszych mieszkańców.



W ramach projektu „Nowoczesna Szkoła Zawodowa – Nowoczesny Region” 8 uczniów technikum hotelarskiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 5 w Łopusznie w okresie wakacji brała udział w płatnym stażu u lokalnych przedsiębiorców.



Zenon Janus
wicestarosta kielecki

Przygotowania do nowego roku szkolnego idą pełną parą. Szkoły ponadgimnazjalne powiatu kieleckiego mają dla młodzieży ciekawą ofertę edukacyjną i innowacyjne kierunki kształcenia.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Bodzentynie od roku szkolnego 2016/2017 wychodzi naprzeciw uczniom posiadającym orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, uruchamiając w liceum klasy integracyjne. Natomiast w technikum proponuje młodzieży kształcenie w takich ciekawych zawodach jak: technik telekomunikacji, technik pojazdów samochodowych, technik budownictwa.

Wszystkie zawody oferowane przez szkoły powiatu kieleckiego od wielu lat cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem uczniów oraz przedsiębiorców poszukujących fachowców w tych branżach.

Kursy i innowacyjne projekty

Rok szkolny 2016/2017 to kontynuacja rozpoczętych już interesujących przedsięwzięć.

Kolejni uczniowie Zespołu Szkół nr 3 w Chmielniku oraz Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 w Łopusznie poprzez udział w projekcie „Nowoczesna Szkoła Zawodowa – Nowoczesny Region” wezmą udział w kursach doradztwa zawodowego oraz stażach zawodowych w renomowanych firmach województwa świętokrzyskiego.

Kolejna grupa uczniów technikum w Zespole Szkół nr 2 w Chęcinach wyjedzie na czterotygodniowe praktyki do Wielkiej Brytanii, aby doskonalić swoje umiejętności w zawodzie technik mechanik/mechatronik.

Natomiast Zespół Szkół nr 3 w Chmielniku od września rozpocznie realizację projektu w ramach Programu Operacyjnego „Wiedza Edukacja Rozwój”, który umożliwi uczniom szlifowanie wiedzy praktycznej w zawodach technik budownictwa, technik hotelarstwa w najlepszych firmach we Włoszech.

W dwóch placówkach – Zespole Szkół nr 2 w Chęcinach i Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 Łopusznie – funkcjonują dobrze wyposażone internaty szkolne.

Agnieszka Madetko

Bogata oferta szkół powiatowych

Szkoły ponadgimnazjalne zarządzane przez powiat kielecki przygotowują dla młodzieży szkolnej ciekawą ofertę edukacyjną.

Atrakcyjne kierunki kształcenia, najwyższa jakość edukacji, znakomita kadra, przyjazna atmosfera, miejsca w internatach, nowoczesna baza dydaktyczna, doradztwo zawodowe – to wszystko mają do zaoferowania absolwentom gimnazjów powiatowe szkoły ponadgimnazjalne.

– W naszych szkołach można liczyć na wsparcie profesjonalnej kadry pedagogicznej oraz naukę w nowoczesnych pracowniach. Ponadto zapewniamy bardzo dobre przygotowanie do egzaminów – maturalnego i zawodowego – mówi Michał Godowski, starosta kielecki.

Nowe kierunki kształcenia

– Odpowiadając na potrzeby rynku pracy, powiatowe szkoły w roku szkolnym 2016/2017 przygotowały szeroką ofertę. Są to ciekawe kierunki kształcenia, udział młodzieży w zagranicznych stażach zawodowych, uczestnictwo w dodatkowych zajęciach

umożliwiających lepsze przygotowanie do egzaminów maturalnych oraz zawodowych, a także kwalifikacyjne kursy zawodowe, umożliwiające zdobycie dodatkowych kwalifikacji, również przez osoby dorosłe – dodaje Zenon Janus, wicestarosta kielecki.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 w Łopusznie z nowości oferuje od września kształcenie w zasadniczej szkole zawodowej w zawodzie kierowca mechanik oraz fryzjer, a technikum proponuje dwa nowe kierunki: technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki oraz technik żywienia i usług gastronomicznych.

Na kształcenie w zawodach technik geolog oraz technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej stawia natomiast Zespół Szkół nr 2 w Chęcinach. Placówka ta wprowadza od nowego roku szkolnego również w liceum ogólnokształcącym innowację pedagogiczną w zakresie edukacji policyjno-prawnej.

■ Wspieramy bezrobotnych do 30. roku życia

Krzysztof Smolarczyk

Jako radny powiatu kieleckiego od samego początku pracuję w Komisji Samorządu, Rozwoju Gospodarczego i Przeciwdziałania Bezrobociu, pełniąc w niej funkcję przewodniczącego. Walkę z bezrobociem w powiecie kieleckim od początku uznałem jako swój priorytet w obecnej kadencji. Nasz powiat pod kątem bezrobocia jest bardzo zróżnicowany, a problem bezrobocia dotyka niemal każdej grupy społecznej. Niezwykle istotnym problemem jest bezrobocie wśród osób młodych, które mają ogromne trudności z wejściem na rynek pracy. Powyższa sytuacja rodzi wiele niekorzystnych zjawisk społeczno-gospodarczych. Dlatego z ogromną satysfakcją chciałbym przybliżyć Państwu w kilku słowach nową formę aktywizacji zawodowej, jaką dysponuje Powiatowy Urząd Pracy w Kielcach na rzecz osób bezrobotnych do 30. roku życia.

Od stycznia 2016 roku Powiatowy Urząd Pracy w Kielcach wdrożył nową formę aktywizacji zawodowej osób poniżej 30. roku życia. Dzięki oferowanemu wsparciu pracodawca, który złoży ofertę pracy oraz stosowny wniosek do Urzędu Pracy na osobę bezrobotną, która nie ukończyła trzydziestu lat, może otrzymać refundację kosztów poniesionych na wynagrodzenie, ubezpieczenie społeczne oraz inne pochodne wynikające do kwoty najwyższej krajowej przez okres 12 miesięcy.

W ramach umowy pomiędzy Starostą Kieleckim (w imieniu którego działa Powiatowy Urząd Pracy w Kielcach) a pracodawcą chcącym zatrudnić osobę bezrobotną pracodawca zobowiązuje się do:

- zapewnienia zatrudnienia dla osoby skierowanej przez Urząd w okresie 12 miesięcy w wymiarze pełnego etatu (w okresie refundacji);
- zapewnieniu zatrudnienia dla osoby skierowanej po okresie otrzymywanego wsparcia również przez okres 12 miesięcy, w wymiarze pełnego etatu.

Niewywiązanie się ze zobowiązania skutkować będzie koniecznością zwrotu uzyskanej pomocy w kwocie proporcjonalnej do okresu, w którym nie utrzymano zatrudnienia,



wraz z odsetkami ustawowymi, naliczonymi od dnia otrzymania refundacji za pierwszy miesiąc, w ciągu 30 dni od daty otrzymania wezwania starosty.

Do zwrotu nie będą zobowiązani pracodawcy, z którymi bezrobotny rozwiąże umowę lub pracodawca będzie musiał zwolnić swojego pracownika dyscyplinarnie. W takich przypadkach PUP skieruje kolejną osobę bezrobotną na wolne stanowisko pracy.

Jednak żeby pracodawca mógł skorzystać z powyższej formy wsparcia, musi udowodnić, że w okresie ostatnich 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku nie nastąpił u niego spadek zatrudnienia.

Na tę formę wsparcia Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w latach 2016–2018 zamierza przeznaczyć 2 mld 800 mln zł. ■

■ Małe i Średnie Przedsiębiorstwa

Krzysztof Sobóć

Małe i średnie przedsiębiorstwa mają duży udział we wzroście gospodarczym, ale przegrywają, mimo oferowania rozwiązań ekonomicznych czy technicznych lepszych od propozycji gigantów. Mali i średni bohaterowie naszych czasów zakładają stale nowe firmy, co za pośrednictwem ich produktu czy usługi staje się dobrem wspólnym. Większość przywódców tych zakładów charakteryzuje się niezmożoną energią, w walce o dobro swojej firmy zapominają o życiu osobistym i niekiedy o rodzinnym, są pochłonięci jednym celem: „swoją firmę” uczynić „dobrą firmą” niezależnie od tego, czy pomysł na przedsiębiorstwo zasadza się na pomysły organizacyjny, marketingowy czy technologiczny. Zawsze dbają o dobro pracowników – tylko zadowolony pracownik pracuje efektywnie, nie zmienia pracy – obniżając w ten sposób ogromne koszty selekcji i szkolenia pracowników. Obserwując wysiłki tych przedsiębiorców i ich personelu, dzisiaj jesteśmy już niemal pewni, że właśnie od sektora małych i średnich przedsiębiorstw zależy nasze powiększające się „dobro wspólne”. Peter F. Drucker, nauczyciel wielu pokoleń światowych menedżerów, jako najważniejszą dla menedżera uznawał etykę roztropności i samodoskonalenia. Odrzucił wszelką kazuistykę etyczną, określając „etykę biznesu” jako zbędną, gdyż menedżer musi wykazywać się „prawym charakterem”. „Zadania jutra” – pisał Drucker „wymagają, aby menedżer przedłożył dobro wspólne przedsiębiorstwa nad interes osobisty”; wtedy wpływ decyzji szefa na ludzi w przedsiębiorstwie i w otoczeniu, w społeczności, w której działa, nabierze takiego znaczenia, że będzie musiał „przedkładać prawdziwe zasady nad swoją wygodę”, zaś jego wpływ będzie sięgał tak, że obciąży menedżera odpowiedzialnością wobec całego społeczeństwa (za *Praktyka zarządzania*, 1994, s. 403). A więc nie samo wykształcenie i umiejętności, lecz opieranie się w decyzjach na „pryncypia”, tak aby przedsiębiorca przewodził dzięki swej dalekowzroczności, odwadze, odpowiedzialności i rzetelności. Menedżer jest przywódcą mniejszej lub większej grupy osób, wobec tego jest



osobą publiczną i jego decyzje – jako decyzje spółki (nawet małej) – mają wpływ na społeczeństwo, są wrażliwe społecznie. Słowa Druckera sprawdzają się już w Polsce, na przykładach zachowania się szefów małych i średnich firm prywatnych. Przede wszystkim dostrzegamy to na prowincji, gdzie szefowie ci w swoich lokalnych społecznościach uważani są za przywódców, gdyż w ich działaniach wyraźnie dostrzega się wizję przyszłości. ■

■ Rola stowarzyszeń w życiu społecznym

Katarzyna Stańko

Stowarzyszenie jest dobrowolnym, samorządnym i trwałym zrzeszeniem, samodzielnie określającym swoje cele, programy działania i struktury organizacyjne. Mówiąc najprościej, jest to dobrowolne połączenie się grupy ludzi pragnących realizować bliskie i wspólne im cele. Do utworzenia takiej grupy i w związku z tym założenia stowarzyszenia wystarczy już nie piętnaście, lecz siedem osób. Po uchwaleniu statutu stowarzyszenia, wybraniu komitetu założycielskiego albo władz stowarzyszenia, zarząd składa wniosek o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego.

Co jest siłą i motorem napędowym stowarzyszenia? Moim zdaniem wspólnota celów oraz dobrowolność w dążeniu do nich. Grupa ludzi zjednoczona we wspólnym działaniu na rzecz społeczeństwa ma ogromny potencjał, trudny do przecenienia. Doświadczam tego na co dzień jako członek dwóch stowarzyszeń i baczny obserwator działalności ponad czterdziestu organizacji pozarządowych działających na terenie gminy Morawica. Wśród tychże organizacji jest 38 stowarzyszeń (w tym 13 stowarzyszeń Ochotniczych Straży Pożarnych), 4 fundacje i 1 spółdzielnia socjalna. Jest to ogromny kapitał ludzki, wspierający społeczeństwo i samorząd. Jest również wyrazem dojrzałości społeczeństwa obywatelskiego, którego atutem są ludzie dążący do samorealizacji poprzez udział w tej formie działalności.

Wiele stowarzyszeń działających w gminie Morawica prowadzi między innymi działalność oświatową, świetlice środowiskowe, realizuje zadania w zakresie turystyki, sportu i rekreacji lub kultywuje tradycje regionalne. Świadczy to o różnorodności potrzeb społecznych, którym organizacje pozarządowe wychodzą naprzeciw, będąc alternatywą dla pozostałych kierowanych do nas ofert. Wzorem są także lokalni liderzy, będący siłą napędową

różnych przedsięwzięć, potrafiący skupić wokół siebie ludzi pragnących aktywnie uczestniczyć w przestrzeni publicznej.

Organizacje pozarządowe nienastawione w swej pracy na zysk, działające w poczuciu realizacji misji oraz w atmosferze wzajemnej życzliwości swoich członków i wolontariuszy, moim zdaniem świadczą o sile naszej społeczności. ■



■ Państwo obywatelskie vs państwo biurokratyczne

Józef Szczepańczyk

Reforma samorządowa zapoczątkowana przywróceniem w 1990 roku samorządu terytorialnego na poziomie gminnym uważana jest za jedną z podejmowanych reform po zmianie ustrojowej w Polsce, która zakończyła się sukcesem. Restytucja samorządności zaowocowała wyzwoleniem ogromnej energii w społecznościach lokalnych. Wystarczy tylko sięgnąć pamięcią do początku lat 90., aby uświadomić sobie, jak w minionych 26 latach zmieniły się nasze gminy.

Dokonując przywrócenia samorządności, państwo nie stworzyło nowego bytu, który byłby w opozycji do niego. Państwo część swoich uprawnień przeniosło na lokalne wspólnoty, powierzając im wykonywanie niektórych zadań na ich koszt i odpowiedzialność. Rezultaty reformy gminnej były na tyle zachęcające, że w 1998 roku samorząd terytorialny ustanowiono na poziomie powiatów i województw. Państwo społecznościom powiatowym i wojewódzkim oddało kolejną część uprawnień i pieniędzy, którymi wcześniej zarządzały instytucje rządowe. Ten kierunek reformowania Polski wpisywał się w budowanie państwa zdecentralizowanego, w którym realizowana jest zasada pomocniczości.

Ta wywodząca się z nauki społecznej Kościola zasada mówi, że społeczności wyższego szczebla powinny przyjąć postawę wspierania jednostek najmniejszych. Innymi słowy sprawy ludzkie powinny być załatwiane możliwie na najniższym poziomie, jak najbliższej obywatela. Wyżej należy lokować te kompetencje i uprawnienia, które przerastają możliwości szczebla niższego. Taki sposób zarządzania państwem i jego sprawami nie jest możliwy, gdy władza państwowa nie ma zaufania do społeczności lokalnych i regionalnych oraz wyłanianych przez nie władz. Gdy wierzy, że tylko wszechobecna kontrola rządowa i ręczne sterowanie zapewni przestrzeganie prawa

i prawidłową realizację zadań. Oczywiście nikt tego wprost nie powie. Zmiany kompetencji, ograniczanie samorządności, przejmowanie instytucji samorządowych i włączanie ich w struktury rządowe przedstawiane są zazwyczaj jako zamiar usprawnienia ich funkcjonowania, lepszego służenia obywatelom. W istocie jednak odbywa się proces ponownej centralizacji państwa, powrót do państwa resortowego z wszystkimi tego negatywnymi konsekwencjami. Powstaje państwo biurokratyczne zarządzane przez urzędników rządowych, w miejsce państwa obywatelskiego, w którym administracja oddana jest w ręce instytucji samorządowych. ■



Bóg i Ojczyzna – filary ruchu ludowego



Ruch ludowy w Polsce stanowi jedną z najstarszych formacji politycznych obok nurtu socjalistycznego i narodowego, tworzących się w drugiej połowie XIX wieku. Jako pierwszy usankcjonował swą działalność, przybierając formy właściwe dla partii politycznych. W 1895 roku w Rzeszowie, znajdującym się na terenach zaboru austriackiego, powstało Stronnictwo Ludowe – ugrupowanie o charakterze chrześcijańskim. Od samego początku partia głosiła hasła narodowościowe i dążyła do odzyskania przez Polskę niepodległości. Opowiadała się także za wprowadzeniem postępowych, jak na ówczesne czasy, reform społecznych i politycznych. Wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 roku, ruch ludowy czynnie włączył się w tworzenie nowych struktur państwa, a dwóch wybitnych działaczy chłopskich – Wincenty Witos i Maciej Rataj – zajmowało najwyższe stanowiska w odrodzonej ojczyźnie. Ten pierwszy trzykrotnie pełnił funkcję premiera (w latach 1920, 1923 i 1926), drugi zaś pełnił funkcję marszałka Sejmu, dwukrotnie stawiając dobro państwa ponad partyjny interes, dzięki czemu doprowadził do rozładowania napięcia po zabójstwie pierwszego Prezydenta RP Gabriela Narutowicza oraz po zamachu majowym, przeprowadzonym przez marszałka

Józefa Piłsudskiego. Współczesny ruch ludowy, skupiony głównie wokół Polskiego Stronnictwa Ludowego, Związku Młodzieży Wiejskiej, Forum Młodych Ludowców czy Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego, jest jedną z głównych sił politycznych w kraju, podtrzymując tradycję i ciągłość działania od końca XIX wieku.

W 1920 roku Wincenty Witos, stojący na czele Rządu Obrony Narodowej, utworzonego podczas inwazji bolszewickiej, dzięki osobistemu autorytetowi i energicznemu działaniu przyczynił się do zwiększenia poboru do wojska, zwłaszcza wśród mieszkańców wsi.

15 sierpnia 1920 roku, w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w tradycji ludowej nazywanym świętem Matki Boskiej Zielnej, wojska bolszewickie zostały odparte spod Warszawy, co skutkowało załamaniem się ofensywy Armii Czerwonej. Na pamiątkę tego wydarzenia Sejm RP 30 lipca 1993 roku ustanowił dzień 15 sierpnia Świętem Wojska Polskiego. Znacznie wcześniej, gdyż już w 1936 roku, Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego uchwalił, iż data upamiętniająca wspańnię zwycięstwo polskiej armii, w której blisko 70 procent żołnierzy stanowili mieszkańcy wsi, stanie się Świętem Czynu Chłopskiego. Po odzyskaniu suwerenności, tuż

przed 70. rocznicą Bitwy Warszawskiej – 16 czerwca 1990 roku święto ponownie zostało ustanowione na mocy Uchwały Rady Naczelnej PSL.

Początkowo centralne uroczystości odbywały się w Radzyminie, jednakże z powodu zdominowania ich przez obchody Święta Wojska Polskiego władze PSL postanowiły o przeniesieniu ich w inne miejsce. Począwszy od 2000 roku główne uroczystości Święta Czynu Chłopskiego odbywały się w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski Pani Ziemi Świętokrzyskiej w Kałkowie-Godowie i były połączone z uroczystościami kościelnymi. Od trzech lat miejscem obchodów Dnia Czynu Chłopskiego jest miejscowość Wierna Rzeka w gminie Piekoszów.

Chrześcijański charakter Polskiego Stronnictwa Ludowego przejawia się w połączeniu także innych świąt kościelnych z uroczystościami ludowymi. Wystarczy choćby wspomnieć o Świącie Ludowym obchodzonym w pierwszym dniu Zielonych Świątek. Nie mniej uroczysty i podniosły charakter mają coroczne obchody dożynek, których rodowód sięga wprawdzie czasów przedchrześcijańskich, ale w sposób znakomity został adaptowany do współczesnej tradycji katolickiej jako forma dziękczynna za urodzaj i pomyślność plonów. (amad)

Śpiewają od 95 lat

Chór „Masłowianie” otrzymał doroczną Nagrodę Starosty Kieleckiego za Osiągnięcia w Dziedzinie Twórczości Artystycznej, Upowszechniania i Ochrony Kultury w kategorii zespół artystyczny.



Chór założył Jan Pieniążek w 1921 roku. Pan Jan objął wówczas stanowisko organisty w parafii w Masłowie. Już rok później działał czterogłosowy chór mieszany, liczący 60 osób. – Chór wykonywał pieśni religijne, polskie pieśni ludowe, a także przedstawienia sceniczne – opowiada Maria Samiczak, kierownik chóru. – Pierwszy znaczący sukces chór odniósł w 1927 roku na zjeździe chórów w Kielcach, zdobywając II miejsce. Lata wojny przerwały działalność artystyczną „Masłowian”, ale zaraz po wyzwoleniu, w 1945 roku, Jan Pieniążek ponownie podjął pracę z zespołem i chór wziął udział w pierwszych organizowanych po wojnie Dożynkach Wojewódzkich, prezentując starodawny obrzęd dożynkowy przepłatany elementami patriotycznymi.

Pod koniec lat siedemdziesiątych pieczę nad chórem objął Zygmunt Służewski. – Jan Pieniążek wysoko postawił poprzeczkę. Pan Zygmunt poradził sobie doskonale, gdyż po

niedługim czasie wspólnej pracy z zespołem, bo już w 1979 roku, chór zdobył I nagrodę – Złoty Ptug – na II Ogólnopolskim Przeglądzie Dorobku Kulturalnego Wsi w Przytocznej koło Gorzowa Wielkopolskiego – dodaje Maria Samiczak.

W drugiej połowie lat osiemnastych z czterogłosowego chóru mieszanego wyłonił się trzygłosowy kilkunastoosobowy chór żeński „Masłowianki”. Początkowo zespół działał bez dyrygenta, następnie pieczę opiekuna muzycznego przez kilka lat sprawował Adam Chamerski, a także przez krótki okres Jerzy Szczyrba. „Masłowianki” uczestniczyły w przeglądach kołęd i pastorałek i w kolejnych latach zdobyły wszystkie możliwe nagrody – od wyróżnienia po pierwsze miejsce.

W 1999 roku do „Masłowianek” dołączyli panowie i znowu zaczął funkcjonować czterogłosowy chór mieszany pod nazwą „Masłowianie”, liczący około 25 osób, którego opiekunem muzycznym został ponownie Zygmunt Służewski. Chór z zapalem przystąpił do pracy, czego efektem było nagranie w 2002 roku płyty z kołędami i pastorałkami, na której znalazło się 15 utworów.

Od 2009 roku opiekunem muzycznym chóru jest Michał Kopeć. Chór przeszedł kolejną transformację i jednocześnie rozrósł się do 40 śpiewaków. Nowy dyrygent z wielką determinacją podjął się kontynuacji dzieła poprzedników. Mają już na swoim koncie wiele sukcesów, m.in. zajęli dwa razy I, dwa razy II i III miejsce na Festiwalu Pieśni Wielkopostnej w Daleszycach, a także II miejsce w Świętokrzyskim Konkursie Kołęd i Pastorałek we Włoszczowie.

W 2016 roku chór „Masłowianie” obchodzi 95-lecie. Dla upamiętnienia dorobku artystycznego zespołu członkowie chóru wraz z dyrygentem kontynuują nagrania przekrojowego materiału muzycznego, a efekt finalny – płyta ma być gotowa w listopadzie, na jubileuszowe obchody działalności chóru.

– Oby pasja do śpiewania, zaszczerpiona pokoleniom masłowskich chórzystów, trwała jak najdłużej, gdyż pozwoli im to nadal pełnić rolę ambasadora gminy Masłów, kontynuować rodzimą kulturę i w dobrej aktywności i satysfakcji z pracy doczekać kolejnych zaszczytnych jubileuszy – dodaje Tomasz Łato, wójt gminy Masłów. (amad)



Poznajcie Patrycję Pabis

**Mieszkanca powiatu kieleckiego została Miss Polski Nastolatek 2016.
Poznajmy PATRYCJĘ PABIS, mieszkankę Masłowa Pierwszego.**

■ Kto Cię namówił do udziału w konkursie?

Patrycja Pabis: Przekonała mnie moja przyjaciółka Michalina, ale sama też o tym myślałam i nie musiała się długo starać. Oglądałam wcześniej wybory Miss Polski, czyli dziewczyn starszych ode mnie. Zaczęłam się interesować, jak to wygląda od środka i czy dałabym sobie w takim konkursie radę. Dziś wiem, że wybory Miss Polski i Miss Polski Nastolatek to praktycznie to samo. Różni je tylko wiek kandydatek.

■ Od kogo czułaś największe wsparcie w czasie konkursowych zmagania?

PP: Nie mogę powiedzieć, kto najbardziej mnie wspierał, bo wszyscy bardzo mnie dopingowali, ale najczęściej otuchy dodawała mi oczywiście rodzina: rodzice i siostra. Nawet ludzie, których do tej pory nie znałam, życzyli mi jak najlepiej i oferowali pomoc.

■ Jak zamierzasz pogodzić naukę z grą na instrumencie i obowiązkami Miss Polski?

PP: Myślę, że nie będzie łatwo, ale na pierwszym miejscu jest nauka i obowiązki, również domowe, a dopiero potem moje pasje. Staram się tak zaplanować dzień, żeby znaleźć trochę wolnego czasu i wtedy oddaję się swoim pasjom.

■ Jakie masz oczekiwania związane ze zdobyciem tytułu Miss i czy odczuwasz już pierwsze oznaki popularności?

PP: Chciałabym, aby konkurs stał się impulsem do dalszego działania, abym została zauważona oraz przeżyć dzięki zdobytemu tytułowi przygodę życia. Dostaję dużo sygnałów w mediach społecznościowych od całkiem mi nieznanych osób, że jestem dla kogoś przykładem. Na ulicy ludzie proszą mnie o autograf lub wspólne zdjęcie. Jest to bardzo miłe, ponieważ bardzo lubię robić sobie zdjęcia, ale kiedyś wstydziłam się podejść i popro-

sić kogoś, aby mi je zrobił. Dziś już nie mam tego problemu, bo sami mnie zaczepiają i proszą o zdjęcie. Chętnie pozuję do wspólnych fotografii.

■ Jakie jest Twoje ulubione miejsce w gminie Masłów?

AKTUALNOŚCI z powiatu

PP: Okolice mojego domu. Ścieżka rowerowa przy lotnisku, gdzie jeżdżę na rolkach i rowerze. Bardzo lubię też Żeromszczyznę, gdzie zawsze mogę spędzić miło czas czy po prostu pospacerować, zrelaksować się i odpocząć. Nasza gmina bardzo mi się podoba. Jest wiele zmian na lepsze, ale uważam, że rozwija się w dobrym kierunku. Jest tu coraz ładniej i przytulniej. Pokaz fajerwerków nad ciekockim stawem w czasie Biesiady Masłowskiej był niesamowity, za rok chcę powtórki.

■ Czym jest dla Ciebie bycie Miss?

PP: Jest to dla mnie super przeżycie i zaszczyt. Wiąże się również z wieloma obowiązkami, ale cieszę się bardzo, że mogłam tego doświadczyć, a przy okazji uwierzyć w siebie.

■ W lecie chętniej sięgasz po książki, czy zaczynasz nadrabiać filmowe zaległości?

PP: Filmów raczej nie oglądam. Za to czytam dużo i wszystko, co mi wpadnie w ręce. Nawet jak książka jest nudna, to w pewnym momencie znajdę coś, co mnie zainteresuje i ją skończę. Moimi ulubionymi gatunkami są romanse i książki fantasy. Najlepiej jak jest to połączenie obu gatunków, wtedy potrafię przeczytać ją w jedną noc.

■ Co przed Tobą w najbliższym czasie?

PP: Mam bardzo wiele planów. Jednym z nich jest związać swoje życie z medycyną, ale ciągnie mnie też do show-biznesu. Chciałabym spróbować swoich sił jako aktorka, piosenkarka czy prezenterka telewizyjna.

Rozmawiał: Mateusz Fąfara – Urząd Gminy Masłów

„Ślubuję rzetelnie pełnić mą powinność nauczyciela, wychowawcy i opiekuna młodzieży”

24 sierpnia wręczono akty nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego nauczycielom szkół i placówek, których organem prowadzącym jest powiat kielecki.



Po złożeniu ślubowania, kierownik Zespołu ds. Edukacji w Starostwie Powiatowym w Kielcach – Teresa Dzik wręczyła nauczycielom dokumenty potwierdzające awanse zawodowe.

Wśród wyróżnionych znaleźli się: ks. Piotr Nocoń – nauczyciel religii w Zespole Szkół nr 2 w Chęcinach, Wojciech Mirosławski – nauczyciel przedmiotów mechanicznych w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 w Łopusznie, Milena Jarek-Kwiecień – nauczyciel przedmiotów w zakresie hotelarstwa i ekonomii w Zespole Szkół nr 3 w Chmielniku, ks. Ariel Szymiczek – nauczyciel religii w Zespole Szkół nr 3 w Chmielniku, Monika Filipowicz – nauczyciel-wychowawca w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Podzamczu, Piotr Starzyk – na-

uczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 w Łopusznie, Anna Banasik – nauczyciel-psycholog w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Piekoszowie, Barbara Witkowska – nauczyciel-wychowawca w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Rembowie.

System awansu zawodowego został wprowadzony w 2000 roku, jako jeden z elementów reformy oświatowej, i zastąpił stary system związany ze zdobywaniem stopni specjalizacji zawodowych. Od tego momentu każdy młody nauczyciel wkracza na ścieżkę awansu zawodowego i rozpoczynając pracę, staje się najpierw nauczycielem stażystą, a następnie kontraktowym, mianowanym, aż do najwyższego stopnia – nauczyciela dyplomowanego.

Działać dla mieszkańców

Charyzmatyczna, niezwykle energiczna i pełna pomysłów – poznajmy RENATĘ POSŁOWSKĄ, sołtys Kowali w gminie Sitkówka-Nowiny.

Nie rozumie i nie przyjmuje wyrażenia „nie da rady”. Swoim uśmiechem potrafi zarazić i skłonić do działania innych. Ma posłuch wśród lokalnej społeczności, a przy tym jest uparta i odważna – nie boi się podejmować nowych wyzwań i współpracy z różnymi środowiskami. Jeśli trzeba, to zapuka do każdych drzwi. Jak twierdzi, kluczem do sukcesu w działaniu jest umiejętność dogadywania się z ludźmi. I wychodzi jej to bardzo dobrze. Sołectwo pod jej rządami rozkwitło.

Sołtys wsi Kowala i Kowala Mała jest od dziewięciu lat. Jej sołectwo liczy blisko tysiąc osób. Pani Renata Posłowska jest nie tylko sołtyską, ale i wiceprzewodniczącą Rady Gminy. – Człowiek przychodzi na świat, aby służyć drugiemu człowiekowi – twierdzi nasza bohaterka. I te słowa stały się mottem jej działania.

Ma to po dziadku...

Mówi, że sołtysowanie ma we krwi. – Mój dziadek ze strony mamy w czasie okupacji był sołtysiem. W 2007 roku postanowiłam startować w wyborach na tę funkcję, a właściwie to mieszkańcy podczas zebrania zgłosili moją kandydaturę. Widzieli, że odkąd zamieszkałam w Kowali, czynnie uczestniczę w życiu sołectwa. Potrafiłam odważnie mówić o sprawach, o których nikt głośno się nie wypowiadał – wspomina.

Od początku zakasała rękawy, walcząc ze stereotypami: – W mojej ocenie sołtys nie jest powołany tylko do zbierania opłat. Staram się dużo rozmawiać z mieszkańcami. Podczas zebrania sołeckich zawsze pytam, czego we wsi brakuje. Podpowiadam też wiele rzeczy. Co roku z funduszu sołeckiego staramy się coś wybudować czy dofinansować jakieś inwestycje.

I tak przy szkole w Kowali powstał parking, a tuż obok okazało boisko wielofunkcyjne oraz kolorowy, zapraszający do zabawy plac zabaw. Świetlica została wyposażona w zmywarkę, a szkoła w nowoczesne nagłośnienie. Plac przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej obsadzono drzewkami. – Robię rzeczy, które służą mieszkańcom – przyznaje pani sołtys. – Wybudowaliśmy piękne grillo-



Wybierając mnie sołtysiem, ludzie obdarzyli mnie zaufaniem, którego zawieść nie mogłam.

wisko za remizą. Młodzież organizuje tu urodziny, nowożeńcy wyprawiają poprawiny, a mieszkańcy spędzają wieczory. Miejsce to służy wszystkim mieszkańcom sołectwa. Staram się dbać o to, żeby mieszkańcy byli zadowoleni. A jeśli pojawi się jakaś krytyka, to słucham i motywuje mnie to do działania. I dodaje, że większość inwestycji powstała przy wsparciu finansowym gminy.

W tym roku z pieniędzy z funduszu sołeckiego przy grillu wybudowano piec do pieczenia chleba i wędzarnię.

– Zapytałam dzieci na placu zabaw, skąd się bierze chleb? „Ze sklepu” – padła odpo-

wiedź. Postanowiłam, że wskrzeszę tradycję wypieku pieczywa. Podczas tegorocznych dożynek gminnych Kowalanki z naszego Koła Gospodyń Wiejskich pokazały tradycję pieczenia chleba. Przygotowany metodą tradycyjną specjal był smaczny i bez konserwantów.

Pani Renata jest otwarta na ludzkie problemy. Pomaga ludziom starszym i samotnym, zapewnia opiekę oraz pomoc na przykład w dotarciu na Wigilię dla samotnych, organizowaną przez gminę Sitkówka-Nowiny.

Nie osiada na laurach

– Jest jeszcze dużo pracy. Mamy wolne poddasze w remizie OSP i chciałabym tam stworzyć świetlicę dla młodzieży. Z bilardem, telewizorem czy piłkarzykami. Marzy mi się, by młodzi ludzie spędzali w świetlicy długie zimowe wieczory – mówi sołtys Kowali. – W tym roku z funduszu sołeckiego kupimy urządzenia do siłowni zewnętrznej, która stanie przy placu szkolnym. To ukłon w stronę naszych seniorów.

Za rok w sołectwie będzie wymieniany wodociąg. – Mamy nadzieję, że wtedy powstanie też u nas nowy chodnik – zdradza.

Jaka jest pani sołtys prywatnie? Wieczorami pisze wiersze, lubi śpiewać i dużo czyta. Od 2008 roku organizuje wieczorki poetyckie. Tematy spotkań są różne. – W tym roku spotkanie poświęciliśmy naszej ojczyźnie. Uczestniczyli w nim uczniowie kieleckich i nowińskich szkół. Warunkiem uczestnictwa w konkursie było napisanie utworu na temat ojczyzny. Dzieciaki napisały piękne wiersze – mówi sołtyska. Dodaje, że w przyszłym roku wieczór poetycki poświęcony będzie Dniowi Matki.

– Wybierając mnie sołtysiem, ludzie obdarzyli mnie zaufaniem, którego zawieść nie mogłam. Mam nadzieję, że to mi się udało. A ocenę mojej pracy pozostawię mieszkańcom Kowali i Kowali Małej – mówi pani Renata.

Podczas tegorocznego Zjazdu Sołtysów Ziemi Kieleckiej i Krajowego Turnieju Sołtysów została wybrana najlepszym sołtysiem roku 2015 z terenu gminy Sitkówka-Nowiny.

Z uznaniem wypowiada się o wicestarosćcie kieleckim Zenonie Janusie: – To bardzo konkretny i dobry samorządowiec, który nas zawsze wspiera.

Agnieszka Madetko

Spółeczna Straż Rybacka ze wsparciem powiatu

Spółeczna Straż Rybacka powiatu kieleckiego otrzymała z rąk starosty kieleckiego Michała Godowskiego i członka Zarządu Powiatu w Kielcach Marka Kwietnia nowe kamizelki. Poprawią one widoczność strażników w miejscach objętych kontrolą łowiecką.

Spółeczna Straż Rybacka ściśle współpracuje z Państwową Strażą Rybacką w zakresie kontroli wód Polskiego Związku Wędkarskiego i objętych nimi ustaw o rybactwie śródlądowym oraz przepisów wydawanych na jej podstawie. Do ich głównych zadań należy kontrola oraz legitymowanie wędkarzy i amatorów połowu ryb, współpraca z Policją, Strażą Leśną i Łowiecką w zakresie zwalczania kłusownictwa rybackiego, ochrony wód i przyrody oraz przestrzegania prawa oraz dbałość o środowisko i przyrodę w okolicach zbiorników wodnych i rzek.

Z relacji komendanta Społecznej Straży Rybackiej powiatu kieleckiego wynika, że problemów związanych z nielegalnym połowem oraz zanieczyszczeniami wokół akwenów wodnych jest bez liku. – Regularnie spotykamy się z nielegalnymi połowami ryb na terenie zbiorników wodnych w powiecie kieleckim. Sam osobiście w tym



sezonie usunąłem już kilka nielegalnie ustawionych sieci do połowu, wykonanych metodami domowymi – mówi Zenon Głębiński, komendant Społecznej Straży Rybackiej powiatu kieleckiego.

Jedenastcie nowych kamizelek wzbogaci wyposażenie 86 strażników działających w powiecie kieleckim w 11 grupach terenowych. – Dzięki nowym kamizelkom będziemy przede wszystkim lepiej widoczni – zapewnia Zenon Głębiński.

dowiska. Z sygnałów, które do mnie docierają wynika, że problemów z nielegalnym połowem oraz zanieczyszczeniem środowiska wodnego jest nadal bardzo dużo. Jako władze powiatu dołożymy wszelkich starań, by wciąż usprawniać pracę strażników, tak by z każdym dniem sukcesywnie eliminować negatywne czynniki na wodach powiatu kieleckiego – mówił Michał Godowski, starosta kielecki.

Piotr Kwaśniewski

Urząd przyjazny dzieciom

Starostwo Powiatowe w Kielcach stało się miejscem przyjaznym dzieciom. Od połowy lipca przy Wydziale Komunikacji funkcjonuje specjalny kątek zabaw. – Dzieci towarzyszące dorosłym, którzy załatwiają sprawy w naszym urzędzie, mogą miło spędzić czas, bawiąc się lub rysując – mówi Michał Godowski, starosta kielecki.

Inicjatywa okazała się bardzo trafiona, bo już w dniu otwarcia zainteresowanie wśród najmłodszych było duże. – Takie miejsca jak te bardzo ułatwiają pobyt w urzędach rodzicom. Wakacje to czas, kiedy często musimy zabierać dzieci ze sobą, by załatwić sprawy urzędowe, a dzieci, jak to dzieci, szybko się nudzą. Teraz mogą spokojnie załatwić swoje sprawy, podczas gdy córka zajęta się kolorówką – mówi napotkana w starostwie młoda mama.

Kątek zabaw w Starostwie Powiatowym w Kielcach mieści się przy wejściu głównym, na poziomie -I przy Wydziale Komunikacji i Transportu. To kolejne działanie mające na celu uprzyjemnienie czasu niezbędnego do załatwienia spraw w urzędzie. W budynku starostwa jest już pokój dla matki z dzieckiem, teraz zadbaliliśmy o nieco starsze pociechy – dodaje członek Zarządu Powiatu w Kielcach Józef Szczepańczyk.

(kwas.p)





Niezwyczajny pasjonat

To człowiek wszechstronny, otwarty i życzliwy, angażujący się w życie tutejszej społeczności – mówią o WIESŁAWIE KOŁODZIEJU z Samsonowa, który w tym roku otrzymał „Glorię” – doroczną Nagrodę Starosty Kieleckiego w Dziedzinie Twórczości Artystycznej, Upowszechniania i Ochrony Kultury, przyznaną po raz czternasty.

„**A**by istnieć – trzeba uczestniczyć” powiedział kiedyś Antoine de Saint-Exupéry. – Uczestnictwo w życiu społecznym oznacza pracę na rzecz społeczeństwa – mówi Wiesław Kołodziej. Najmłodszym pokoleniom przekazuje swoje doświadczenie, wiedzę, wyobrażenia i wartości związane z niematerialnym dziedzictwem kulturowym związanym z lokalną społecznością. Wiesław Kołodziej, współzałożyciel i pierwszy prezes Towarzystwa Przyjaciół Zagnańska, kronikarz i regionalista, redaktor „Głosu Samsonowa”, otrzymał tę nagrodę za niezwykłą aktywność społeczną i twórczość literacką, którą z dużym zaangażowaniem wspiera i promuje Towarzystwo Ziemi Samsonowskiej.

– Wiesław Kołodziej to znakomity działacz społeczny i organizator. Człowiek wszechstronny – mówi Lidia Putowska, przewodnicząca Towarzystwa Ziemi Samsonowskiej.

Z miłości do Zagnańska

Urodził się i wychował w Zagnańsku. – Od dziewiętnastego roku życia związałem się z wojskiem, ukończyłem Oficerską Szkołę Wojsk Pancernych w Poznaniu – wspomina. – To wojsko było zapewne konsekwencją dziecięcego wiecznego ganiań w okolicy zamieszkania z patykiem udającym prawdziwy karabin lub pistolet i prowadzenie nieustających wojen z kolegami z podwórka. To może dwukrotne wygranie powiatowych zawodów sportowo-obronnych, organizowanych przez Ligę Obrony Kraju. A może zwykła młodzieńcza fascynacja mundurem i chęć przeżycia męskiej przygody? W mojej rodzinie mundur nie był czymś niezwykłym. Przez ćwierć wieku pełniłem zawodową służbę wojskową z dala od Kielecczyny, o której pamiętałem codziennie, bo tu są moje korzenie. – Po wielu latach postanowiłem wrócić w rodzinne stro-

ny. Czynnie włączyłem się w życie Zagnańska, a następnie w działalność Towarzystwa Ziemi Samsonowskiej. Zajmowałem się różnymi rzeczami, zacząłem się społecznie udzielać, pisać i kolekcjonować przedmioty – opowiada nasz bohater.

Jako regionalista jest skoncentrowany na zdobywaniu wiedzy o swojej małej ojczyźnie, ale też promuje tę wiedzę, gromadząc wokół siebie specjalistów z różnych dziedzin. Opracowuje popularne hasła encyklopedyczne na temat fauny i flory, geologii, nazw miejscowości, historii oraz biogramy znanych mieszkańców, którzy wyróżnili się na niwie zawodowej lub kulturalnej.

– Zapisalem ponad 600 stron maszynopisu. Stworzyłem małą encyklopedię, obejmującą hasła ze wszystkich obszarów życia człowieka. Bo kto wie, że w Kołomani urodził się Marian Kasprzyk, mistrz olimpijski w boksie z Meksyku? Albo że w Samsonowie mieszkał Józef Belert, pułkownik i lekarz I Pułku Legionów Józefa Piłsudskiego? Tutaj są jego korzenie. A jego przyrodni brat, Mikołaj, absolwent warszawskiego konserwatorium w klasie skrzypiec, koncertował z Ignacym Paderewskim w Kielcach? Jest cały szereg ciekawostek, które odkrywam przez kontakt z ludźmi, a potem siadam do pisania, by je uwiecznić na papierze i w przyszłości spopularyzować. Jest też ciekawostka z 1905 roku o naszym symbolu – dębnie „Bartku” – z zapalem opowiada pan Wiesław. On sam zinventaryzował 80 kapliczek rozsianych wśród pól, lasów i przy drogach gminy Zagnańsk. Wraz z przyjaciółmi zebrał też około 500 wyrażen gwarowych używanych w środowisku wiejskim, niekiedy do dziś.

Laureat tegorocznej „Glorii” jest też współredaktorem „Głosu Samsonowa”, gazety wydawanej przez Towarzystwo Ziemi Samsonowskiej. Czuwa nie tylko nad jej

zawartością merytoryczną, ale dostarcza do niej teksty pisane gwarą.

– Nowele pana Wiesława spotykają się z niezwykle sympatycznym odbiorem naszych czytelników, którzy polubili teksty dotyczące sielankowego, wiejskiego życia, pisane z dużym poczuciem humoru – dodaje Lidia Putowska. Kilka tekstów pana Wiesława można przeczytać również w „Łowcu Świętokrzyskim”.

Kolekcjoner i pasjonat

Ma w posiadaniu kolekcję zabytkowych przedmiotów. Od kilku lat zajmuje się metrologią historyczną, zgromadził około 150 wag różnych typów, wzorów i systemów. Jest współautorem scenariusza wystawy stałej Muzeum Regionalnego w Samsonowie, które mieści się na piętrze budynku po byłej przychodni w Samsonowie. Ekspozycje i prace malarskie połączono tematycznie. Każdy element wystawy zachwycał zwiedzających, którzy podkreślali znajomość tematu autora wystawy oraz ogromny wkład pracy w jej realizację. Aktualnie muzeum posiada około 500 eksponatów o tematyce regionalnej.

– Lubię wiedzieć wszystko o eksponatach, odnawiam je, przywracam im dawną świetność, konserwuję. W swej bibliotece mam bogatą literaturę o tematyce kolekcjonerskiej – mówi Wiesław Kołodziej.

Posiada również imponującą kolekcję znaczków. – W 2014 roku z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet zorganizowałem wystawę „Kobieta na znaczku”. 800 znaczków przedstawiających kobiety z całego świata. Ta wystawa uświadomiła ludziom, że znaczek to małe dzieło sztuki. Taka miniaturka – przekonuje.

Jest autorem dwóch wydanych książek: *A potem była dorosłość. Ze wspomnień ancymona* oraz *Ostróda – miasto garnizonowe*. Ta pierwsza to opis dorastania, robienia nieskończonej ilości „małpich figli” stosownych dla wieku, pierwszych fascynacji płcią odmienną i powolne wkraczanie w dorosłość. Druga to próba opisanie na 700 stronach jednostek wojskowych stacjonujących w tym mieście od 1621 roku. Obie pozycje są bogato udokumentowane zdjęciami, z indeksami osób i nazw geograficznych.

Pan Wiesław przygotował do wydania zbiór osiemnastu opowiadań pod roboczym tytułem „Pogaduchy do poduchy”. A może to będą „Opowieści różnej treści”? Czas pokaże. Ów zbiór liczy ponad 250 stron. Znaczna część tych opowiadań pisana jest gwarą.

Tegoroczny laureat nagrody to prawdziwy lokalny patriota i skarb nie tylko gminy Zagnańsk, ale też całego powiatu kieleckiego.

Agnieszka Madetko



Wiesław Kołodziej wraz ze starostą kieleckim Michałem Godowskim i statuetką „Gloria”.

Strzeżcie się Facebookowych gratisów! Wyłudzają Wasze dane

W związku z przypadkami podszywania się na Facebooku pod tożsamość konkretnych konsumentów, rzecznik praw konsumentów Rafał Szyba apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności.

Program skonstruowany przez nieznanego przedsiębiorcę sugeruje innym użytkownikom Facebooka, iż to konkretni konsumenci rekomendują znajomym możliwość odbioru kart podarunkowych w Polsce i za granicą do najlepszych sklepów

odzieżowych. Znajomi, działając w przeświadczeniu, że reklamowany produkt jest sprawdzony, bo pochodzi z rekomendacji osób, do których mają zaufanie, klikają w link strony podany na Facebooku. Ukazuje im się informacja o możliwości odbioru

kart podarunkowych w Polsce i za granicą do najlepszych sklepów odzieżowych. Następnie konsumenci dokonują wyboru sklepu, który ich interesuje i wysyłają płatne SMS-y. Pieniądze są pobierane z ich konta, a konsumenci nie otrzymują zamówionej karty podarunkowej. Dlatego jest wielce prawdopodobne, że konsumenci zostali wprowadzeni w błąd przez przedsiębiorcę o nieustalonej tożsamości.

Rzecznik Praw Konsumentów Rafał Szyba



Ruszyli na pomoc Warszawie

Obchody 72. rocznicy wymarszu I Batalionu 4. Pułku Piechoty Legionów Armii Krajowej na pomoc walczącej Warszawie odbyły się na Rynku w Daleszycach. W uroczystości wzięli udział starosta kielecki Michał Godowski oraz przewodniczący Rady Powiatu w Kielcach Jan Cedro.

Uroczystości rozpoczęły się wymarszem pocztów sztandarowych sprzed remizy OSP w Daleszycach, w asyście orkiestry dętej, na plac Cedry. To tam znajduje się pomnik poległych, wzniesiony w hołdzie członkom ruchu oporu przeciwko faszyzmowi niemieckiemu w latach 1993–1945.

Na dalezyckim Rynku partyzanci składali przysięgę zanim wyruszyli walczyć o niepodległą Polskę w sierpniu 1944 roku. Tu właśnie o godzinie 10 uczestnicy tegorocznych obchodów pomodlili się przed figurą Matki Boskiej w intencji poległych żołnierzy.

O godzinie 11.30 odbyła się wyjątkowa rekonstrukcja wydarzeń związanych z gminą Daleszyce z okresu II wojny światowej. Widowisko historyczne „Daleszyce w chwale 1939–1944” przygotowało Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej 4. Pułku Piechoty Legionów w Kielcach przy współudziale lokalnej społeczności (m.in. drużyn strażaków, harcerzy i przedstawicieli Koła Gospodyń Wiejskich).

W obchodach 72. rocznicy wymarszu I Batalionu 4. Pułku Piechoty Legionów Armii Krajowej na pomoc walczącej Warszawie wzięło udział kilkaset osób.

— Kulturowanie tradycji patriotycznych to nasz obowiązek — podkreślił starosta kielecki.

Podczas uroczystości obecny był także radny powiatowy Stanisław Rękas.

(amad)



Święto zalewajki

Już po raz szósty odbyło się Świętokrzyskie Święto Zalewajki w Osadzie Średniowiecznej w Hucie Szklanej. W wydarzeniu uczestniczyli członek Zarządu Powiatu w Kielcach Bogdan Gierada oraz przewodniczący Rady Powiatu w Kielcach Jan Cedro.

O miano najlepszej zalewajki podczas tegorocznej edycji konkursu walczyły 23 zespoły z 10 gmin. Najsmaczniejsza okazała się zalewajka przygotowana przez Stowarzyszenie Ziemi Świętokrzyskiej „Warkocz” z gminy Górnio w powiecie kieleckim. Drugie miejsce zdobyło Koło Gospodyń Wiejskich Łomnianiecki z gminy Pawłów w powiecie starachowickim, a trzecie Koło Gospodyń Wiejskich z Woli Jachowej w gminie Górnio.

— Jak co roku świętokrzyskie gospodynie wykazały się niezwykłą kreatywnością i talentem, a każda ze zgłoszonych do oceny zalewajek była bardzo smaczna — zgodnie stwierdzili Bogdan Gierada i Jan Cedro.

Oprócz tradycyjnej zalewajki goście mogli skosztować pierogów, chleba ze smalcem, ciast i wielu innych smakołyków przygotowanych przez panie z kół gospodyń wiejskich.

Wydarzenie uświetniły występy wielu zespołów folklorystycznych, a wieczorem dobrą zabawę zapewnił góralski zespół Light. Przez cały czas trwania wydarzenia można było zapoznać się z prezentacją średniowiecznych rzemiosł. Gościem specjalnym Święta Zalewajki była Klaudia Budny, finalistka telewizyjnego programu kulinarnego MasterChef.

W Święcie Zalewajki uczestniczył także radny powiatowy Zbigniew Zagdański.

(piw.k)





XVII Powiatowy Przegląd Zespołów Folklorystycznych i Solistów



90-lecie OSP w Bolminie



XVII Powiatowy Przegląd Zespołów Folklorystycznych i Solistów



XVII Powiatowy Przegląd Zespołów Folklorystycznych i Solistów



Uroczystości Święta Wojska Polskiego w Kielcach



XVII Powiatowy Przegląd Zespołów Folklorystycznych i Solistów



XVII Powiatowy Przegląd Zespołów Folklorystycznych i Solistów



XVII Powiatowy Przegląd Zespołów Folklorystycznych i Solistów



Otwarcie placu zabaw w Pierzchnicy